Nr. 298. WTOREK 30. GRUDNIA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

Zapraszając do przedpłaty, pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownych czytelników na dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej:

Przewodnik naukowy i literacki.

Pismo to poświęcone sprawom nauki, literatury i sztuki zamieściło w tegorocznych 12 swych zeszytach prace następujących pisarzy: Bielowski August, Dzieduszycki Maurycy, Dr. Liske Xawery, Dr. Łepkowski Józef, Dr. Małecki Antoni, Siemieński Lucyan, i t. d.

Całoroczni i półroczni abonenci Gazety Lwowskiej otrzymują pismo to jako bezpłatny dodatek, ćwierćroczni za dopłatą 75 ct.; miesięczni za dopłatą 30 ct.

Sam „Przewodnik" kosztuje rocznie 4 zł., miesięcznie 50 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na przedstawienie gminy Schoenanger, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszej szkole Romanowi Kolmanowi, dotychczasowemu nauczycielowi w Brniu Osuchowskim.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 16. grudnia 1873.

Na przedstawienie gminy Hrehorowskiej, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszej szkole Bazylemu Bułce, dotychczas tymczasowemu nauczycielowi.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 16. grudnia 1873.

Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela kierującego przy szkole czteroklasowej w Łańcucie z płacą roczną 350 złr. i z wynagrodzeniem za kierownictwo w kwocie rocznej 50 złr. Marcelemu Graffowi, dotychczasowemu nauczycielowi.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 16. Grudnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. grudnia.

Budżet armii nie wywoła zapewne na najbliższej sessyi wspólnych delegacyi takiej ożywionej walki parlamentarnej jak na dawniejszych sessyach. Stronnictwo wiernokonstytucyjne, które dotąd zazwyczaj najsilniej opierało się uchwaleniu wydatków w wysokości przez ministra wojny preliminowanych, nie będzie miało powodu do ponownej opozycyi. W budżecie tym bowiem uwzględniono należycie dzisiejsze położenie finansowe i zastosowano oszczędność w daleko szerszych rozmiarach niż w poprzednich budżetach. Donosiły o tem niedawno dzienniki, których informacye okazywały się trafnemi, a wiadome dotąd niektóre szczegóły budżetu popierają to przypuszczenie. Daleko niepewniejszem zdaje się być stanowisko węgierskiej delegacyi, w której obecnie może niejeden głos przemawiać będzie w sposób niezgodny z dotychczasową tradycyą. Przypuszczenie to wysnuwa *N. f. Presse* z znanego artykułu Weningera, który szukając środków ratunku dla skarbu węgierskiego w pierwszym rzędzie wspomniał o zniżeniu dzisiejszego stanu armii. Przeciw tej insynuacyi występuje wspomniony dziennik wiedeński z słusznym zarzutem, że Węgrzy zacząć powinni politykę redukcyi i oszczędności najpierw w własnym budżecie, w którym znajdą niejeden powód dzisiejszego przesilenia. Stan armii zaś nie może być zmniejszony, bo nie odpowiadałoby to ani potędze ani bezpieczeństwu monarchii. Wprawdzie pokój zdaje się być w tej chwili więcej zapewniony niż kiedykolwiek, ale ostatnia wojna dowiodła, że kombinacye pokojowe mogą bardzo łatwo rozbić się o nieprzewidziany wypadek i że w takim razie państwo zaniedbane w organizacyi wojskowej wystawione jest na okropne klęski. Powtarzając te uwagi organu wie nokonstytucyjnego jako trafną charakterystykę dzisiejszego położenia nie podzielamy wcale nieuzasadnionej pewności, że delegacya węgierska pójdzie istotnie za zdaniem Weningera i wbrew dotychczasowej zasadzie zechce do budżetu wojskowego zastosować wymagania przesadnej oszczędności. Węgierska delegacya głównie wpłynęła na przyjęcie i wykonanie zasadniczej ustawy wojskowej i nie może burzyć własnego dzieła, dopóki w położeniu całej Europy nie zaszła zmiana, któraby pozwalała jej zmienić dotychczasowe stanowisko bez żadnej ujmy dla bezpieczeństwa monarchii.

Sejm węgierski wybrał jak wiadomo komisyę, której poruczył dokładne zbadanie i zreformowanie dotychczasowego gospodarstwa państwowego. Z dwóch przyczyn nie można wymagać od tej komisyi szybkiego, dodatniego rezultatu obrad. Najpierw bowiem zadanie jest olbrzymie i wymaga niezwykłej rozwagi, gruntowności i pilności, a powtóre w skład komisyi weszły żywioły bardzo różnorodne, reprezentujące prawie wszystkie stronnictwa i frakcye. Porozumienie zatem nastąpić może dopiero po długich i wszechstronnych rozprawach

Bliskie wybory do parlamentu niemieckiego niepokoją berlińskie organa narodowo-liberalne. Stronnictwo katolickie zachęcone wzrostem swoich sił po wyborach do parlamentu pruskiego bardzo wcześnie rozpoczęło agitacyę i zaraz na jej wstępie użyło środków, które w takiej sprawie naj[illegible]wniej wiodą do celu. Zachodnie prowincye są już bardzo ożywione taką agitacyą wyborczą i tam zapewne stronnictwo katolickie osiągnie znaczniejsze zwycięztwo. Niebezpieczeństwo musi być dość wielkie, sk[illegible] *Corresp.* wskazując na gorączkową [illegible] katolików wzywa stronnictwo [illegible] zgodnego i wiernego rozpoczęcia [illegible]nictwo to dotąd jeszcze nie za[illegible] i czeka na zbliżający się term[illegible] tak spokojnie, jak gdyby zwycięz[illegible] mu już dawno i nieodwołalnie zap[illegible]

Ogłoszona przez rząd f[illegible] żółta księga stanowi zbiór depe[illegible] większa część nie zajmie nawet c[illegible] świata politycznego we Francyi a tem mniej całej Europy. Dziennikarstwo nigdy nie spodziewało się znaleźć w księdze żółtej ważnych rewelacyi dyplomatycznych, ale nawet tak skromna miara oczekiwań nie ustrzegła od zawodu. Najciekawsza bowiem dla zagranicy sprawa stosunku Włoch do Francyi pominiętą została zupełnie. Księga żółta nie po-

---

TURYŚCI POLSCY.

XIV.

Mówiąc o podróżnikach polskich w ubiegłym wieku niepodobna nam pominąć zabawnego ustępu z nieporównanych pism księdza biskupa Warmińskiego. Któż lepiej charakteryzował nam typy ówczesne, jeźli nie Krasicki, który w swym *Panu Podstolim* i w swych *Przypadkach Doświadczyńskiego* dał nam ciekawą galeryę postaci owej pory i dorzucił tyle wybornych rysów do charakterystyki obyczajów?...

Pan Doświadczyński w podróży jest niezawodnie doskonałym a wiernym typem wielu Polaków, co nie wychyliwszy przed tem podgolonej z sarmacka czupryny po za węgły swego dworu, po za miedzę sąsiedzką i granicę powiatu, nabierają nagle ochotę do „wojażu," i folgując biorącej górę modzie po heroicznej walce z domatorstwem wybierają się w świat szeroki, po za słupy graniczne Rzeczypospolitej.

Możemy sobie wyobrazić komiczną wyprawę takiego powiatowego szlachcica... Pisze testament, słucha mszy świętej na intencyę swej dalekiej peregrynacyi, każe nawarzyć bigosu, jakby się wybierał na sejmik, pakuje z sobą pościel, nie zapomina o obroku dla koni, a gdy siada do kałamaszki lub ciężkiej landary, mówi do swego poczciwego woźnicy:

— W imię Boże Walenty! Jedziemy do Paryża!

Prawie byśmy ręczyli, że tak się nieraz zdarzało, ale jesteśmy także pewni, że taki szlachcic podróżnik za czwartym popasem, zjadłszy bigos i znużywszy koniki, a dowiedziawszy się po drodze, że do Paryża trochę dalej niż do Warszawy, na kontrakty Lwowskie, lub do Częstochowy, każe nawrócić, i bardzo rad z tego, że się znalazł znowu w swoim starym dworze, między pany ssiady, z którymi przecież i wygodniej i przyjemniej, niż między Francuzami.

Jeżeli zaś przytrafiło się kiedy istotnie, iż rezolucya szlachecka tak dalece się zacięła, że nasz podróżnik istotnie ujrzał się za granicą, wtedy niezawodnie takie a nie inne musiał przebywać przygody, jak poczciwy pan Doświadczyński. Nic zabawniejszego jak ruta podróżna Doświadczyńskiego i jego spostrzeżenia, czynione po drodze. Obaczmy, jak podróżuje ten typ dawnego poczciwego, naiwnego szlachcica.

Wyjeżdża Jegomość pan Doświadczyński z Warszawy „prosto na Kraków do Wiednia, w karecie berlińskiej posrebrzanej, żółtą trypą wybitej, na dwie osoby. Siedział z nim kamerdyner la Rose, na koźle Michał lokaj z Krystynem kucharzem." A teraz posłuchajmy, jak opiewa dalszy dziennik podróży:

„Zaraz pierwszego dnia na grobli, niedaleko Nadarzyna, kazałem obić żyda, za to, że przed groblą nie stanął."

„W Drzewicy kupiłem pięknej materyi na pięć kamizelek, i garnitur gotowy possamonów na liberyą. Zdadzą się w Paryżu. Reszta drogi do Krakowa bez przypadku. Stanąłem w Krakowie w nocy dla dróg bardzo złych. Oglądałem ciekawe tamtejsze i okoliczne osobliwości. *NB.* wino tanie i dobre, ale zdaje mi się, że beczki mniejsze, niż pierwej bywały. Pierwsze miasto szląskie Bilsk. W austeryach miejscami piwa dobre, ale nazbyt mocne, nie komparacya do Wilanowskiego, Inflanckiego, Bielawskiego."

„Stanąłem w Wiedniu — pisze dalej p. Doświadczyński. — Chcąc osobliwości krajowe widzieć, poszedłem na komedyę niemiecką. Nie rozumiałem, co gadali, jednakowo mi się bardzo podobała... Ruszyłem z Wiednia w dalszą podróż traktem na Frankfurt. Tam zatrzymałem się dni kilka dla bardzo pięknej i wygodnej austeryi. Ale też na wyjezdnem zdarł mnie gospodarz za to, jak powiadał, że mi dał apartament, w którym stał podczas elekcyi *palatinus Rheni*."

„Bawiłem w Moguncyi przez pięć dni. Szynki wyśmienite, wino reńskie najlepsze. Chorowałem tam na niestrawność żołądka, podobno z szynek. Właśnie w sam dzień Trzech Króli stanąłem w Kolonji: byłem w katedrze na odpuście i całowałem głowy śś. Kaspra, Maychra i Baltazara. Stanąłem w Strassburgu... Mróz był dość przykry. Zapomniałem był wziąć z sobą rękawa, albo go kupić w Wiedniu. Obiegłem cały Strassburg, nie mogłem jednak dostać białych niedźwiadków.

„Drogość tu, prawda wielka, jak mogę miarkować z rejestru gospodarza; ale człowiek tak grzeczny, tak miły i do tego przychylny, iż mu z ochotą zapłaciłem za trzy dni tyle, ile w Frankfurcie za tydzień. Wracam jeszcze do niedźwiadków: rzecz mi się zda bardzo dziwna, że w tak wielkiem mieście, a co największa w fraucuzkiem, nie można tego dostać, o co w Brodach i w Opatowie nie trudno.

„W Metzu zastałem bardzo wielu żydów, ale nie są tak ubrani jak u nas, poznałem tam z wielkiem zadziwieniem Lejbę, synowca arendarza mojego z Szumina! Bożnica jeszcze piękniejsza niż w Brodach. Nie długo bawiąc w Metzu, jechałem prosto szczęśliwym krajem, gdzie się wino szampańskie rodzi... *Tandem* po dość długiej, wielce zabawnej a więcej jeszcze kosztownej podróży, stanąłem w Paryżu!"

Stanąwszy tak szczęśliwie w stolicy mody i elegancyi, p. Doświadczyński ściska serdecznie gospodarza hotelu, dowiaduje się gdy ma wsiadać do pięknej ponsowo lakierowanej karety, od grzecznego gospodarza, że suknie jego nie są modne, i że „aksamit niestrzyżony uchodzi tylko do Nowembra, a koronki brukselskie, jakie miał, nie są nawet jesienne."

Nazajutrz „jeszczem był w gotowalni — opowiada poczciwy p. Doświadczyński, gdy lokaj wszedł, opowiadając wizytę JP. hrabi Fickiewicza. Wszedł tego momentu pięknie ubrany kawaler; z nieskończoną radością a razem podziwieniem poznałem mego lubego sąsiada podwojewodzica, o którego siostrę niegdyś miałem honor konkurować... Na fundamencie jego rozmaitych powieści, ułożyliśmy plantę życia w Paryżu; przyrzekł być wiernym moim towarzyszem i na dowód serdecznej poufałości pożyczył odemnie dwieście pięćdziesiąt luidorów.

Pan Doświadczyński wspólnie z panem hrabią Fickiewiczem „układają dla honoru narodu polskiego, żeby i w guście i w magnificencyi przepisać kawalerów tanecznych." Wyjeżdżają obaj na świat wielki, a Doświadczyński nie może się nadziwić „ludzkości kupców i rzemieślników, dających wszystko na kredyt." Tymczasem wśród tych zabaw znika gdzieś p. hr. Fickiewicz, a gdy p. Doświadczyński niepokoi się bardzo o tak miłego towarzysza, otrzymuje bilet z więzienia za długi, z *Fort l'Eveque*, w którym to bilecie hr. Fickiewicz błaga o ratunek.

„Odpisałem natychmiast — mówi p. Doświadczyński — obligując, aby mi regestr długów przysłał. Wspaniałość umysłu i punkt honoru narodowy przezwyciężył ekonomiczne konsyderacye." Pan hr. Fickiewicz [illegible] z więzienia ucieka z Paryża, [illegible] p. Doświadczyński, nagabywa[illegible] rzycieli kochanego hrabiego, [illegible] poręczenie „bierze — jak [illegible] pretext przejażdżki, a [illegible] poczty wsiada na koni[illegible] spiesznie umyka, że [illegible] nicach Flandryi aus[illegible]

Ileż to w o[illegible] takich poczciwyc[illegible] takich „hrabiów[illegible] właśnie, że ich[illegible] te postacie są [illegible] nie zatrzymal[illegible] świadczyńskie[illegible] skupa Krasi[illegible] ników pols[illegible] ści i z [illegible] awantur[illegible] szym cz[illegible] ślić takż[illegible] cica na [illegible] cóż na[illegible] jak nie [illegible]

N[illegible] danki [illegible] tylko [illegible] czer[illegible] zno[illegible] poz[illegible] czy[illegible] o[illegible]

daje ani jednego aktu w tej sprawie, jak gdyby ona miała tylko podrzędne znaczenie albo znajdowała się w stanie zupełnie prawidłowym. Największe uznanie znalazła depesza ks. Decazes napisana po objęciu teki spraw zagranicznych. Ks. Decazes zapewnia w tej depeszy, że dzisiejszy rząd francuzki wytrwa co do zagranicznej polityki w kierunku pokojowym, wytkniętym Francyi przez poprzedniego prezydenta. Nawet organ Gambetty chwali bezwarunkowo tę depeszę.

Znany przeciwnik wojen, członek parlamentu angielskiego Henry Richard, nie pominął w swej pokojowej propagandzie nawet Francyi, chociaż mógł z góry przewidzieć, że dzisiaj niepodobna w tym kraju zaszczepić teoryi wiecznego pokoju. Bankiet urządzony w Paryżu przez przyjaciół pokoju wywołał zaraz energiczny protest w *Assemblée Nationale*, której niezawodnie przyklasną wszystkie inne dzienniki francuzkie. „We Francyi — pisze ten dziennik — ofiarze najszkaradniejszych gwałtów, najokropniejszych zdzierstw i niesłychanego okupu, nie powinien nikt głosić zasady zniesienia wojen, rozbrojenia i ustanowienia międzynarodowych sądów polubownych. Kazania takie są niebezpiecznemi utopiami, które tylko gwałtom korzyść przynieść mogą. My musimy zasłonić sobie uszy jak Ulysses, gdy syreny rozbrojenia i powszechnego pokoju zaczną nucić swoje pieśni.“

XIV. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z dnia 29. grudnia).

[illegible] czytaniu protokołu podano do [illegible] by spis petycyj, z których ja[illegible] wymieniamy petycyę lwow[illegible] arzystwa prawniczego [illegible] anie poprawniejszych [illegible] w dziennika ustaw pań[illegible] yę gminy Wadowice o po[illegible] 000 złr.

[illegible] omissyi górniczej wybrano na o[illegible] posiedzeniu p. Zyblikiewicza jako piątego członka.

P. Siemieński uzyskał 24 dniowy urlop, p. Bogdanowicz zaś usprawiedliwił słabością swoją nieobecność.

Odczytano następnie pismo J. Excell. p. Namiestnika, którem przedkłada projekt do ustawy o używaniu wody i ochronie przeciw takowej. Projekt ten już w r. 1869 był przez Rząd wniesiony i przekazany Wydziałowi krajowemu do zdania sprawy, niedoczekał się zaś dotąd załatwienia. Podajemy tu pismo JExcell. p. Namiestnika do Marszałka krajowego w tej sprawie:

„Na mocy Najwyższego upoważnienia z dnia 17. Grudnia b. r. i z polecenia Jego Eksc. Pana Ministra Rolnictwa z dnia 19. b. m. l. 13821 mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe projekt do ustawy o używaniu i prowadzeniu wód i o ochronie przeciw takowym.

Upraszając Waszą książęcą Mość o zamieszczenie tego przedłożenia na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, pozwalam sobie zwrócić uwagę Wys. Sejmu krajowego na wielką doniosłość i ważność tej ustawy dla gospodarstwa krajowego, w [illegible] niezaprzeczenie wielką odgrywa [illegible] ze względu na swe nader do[illegible] też z drugiej strony na swe [illegible]

[illegible] korzystnych [illegible] tudzież sku[illegible] om, które ona [illegible] mienie i za[illegible] od uregulowa[illegible] dy. Naglącem [illegible] owień, któreby [illegible] chstronnie od[illegible] ebniały z je[illegible] czynnych sił [illegible] biegały jej [illegible] nie istnieje [illegible] aby odpo[illegible] różnych [illegible] cywil[illegible] ustawie [illegible] szcze[illegible] p: pa[illegible] ynach. [illegible] opada [illegible] kanc. [illegible] licyi [illegible] rca [illegible] elu [illegible]

kich różnostronnych stosunków, jakie przy rozwinięciu się industryi i gospodarstwa rolnego tworzy woda w gospodarstwie domowem, w rolnictwie, industryi i w ogóle w gospodarstwie społecznem, tudzież wszystkich tymi stosunkami wywołanych potrzeb.

Brakowi takiej, rzeczywistym potrzebom odpowiadającej ustawy przypisać należy, iż industrya, której ważnym czynnikiem jest dobroczynna siła wody, nie może się rozwinąć odpowiednio do zasobów i bogactw, jakie kraj nasz kryje w swem łonie.

Pożyteczne przedsiębiorstwa polegające na użytkowaniu siły wody, nie mogą powstawać odpowiednio do potrzeb kraju, albowiem nie ma przepisów, któreby je popierały i przyjście ich do skutku ułatwiały.

Z tej samej przyczyny leżą dziś rozległe bagna i moczary nieużyteczne, wywierając najszkodliwsze wpływy na zdrowie mieszkańców, które mogłyby być osuszone i przemienione w żyzne łany.

Z braku odpowiednich przepisów napotyka nawet ochrona przed niszczącą siłą wody na wielkie trudności.

Niejedna budowa wodna, mająca na celu nieodzownie potrzebne zabezpieczenie brzegów a tem samem zapobieżenie spustoszeniu najżyzniejszych łanów, i zniszczeniu mienia, nie może przyjść do skutku, a to częstokroć z powodu ociągania się choćby jednej tylko sprzeciwiającej się strony.

Przepisy normujące konkurencyę do budowli wodnych, mających na celu ochronę przeciw zniszczeniu gruntów przez wodę, nietylko są bardzo niedostateczne, lecz nadto daje się bardzo czuć w administracyi brak ich jednolitości. Tyczy się to osobliwie obrębu byłej Rzeczypospolitej krakowskiej, gdzie Senat rządzący dla miejscowości, należących do pojedyńczych różnych skarbów, powydawał pod względem rzeczonej konkurencyi osobne przepisy, które dziś mają moc obowiązującą.

Nie ulega więc wątpliwości iż jak najrychlejsze wydanie systematycznej, potrzebom kraju odpowiadającej ustawy wodnej, nie tylko jest nader pożądanem, lecz nadto w interesie gospodarstwa krajowego koniecznem.

Ze względu więc na nagłą potrzebę raczy wys. Sejm niniejsze przedłożenie, które w wielu kierunkach uzupełnia braki obecnie obowiązujących przepisów, już w obecnej sesyi wziąść pod obradę.

Jakkolwiek Wys. Izbie już nie długi czas do czynności pozostaje, to przecież ocenienie tego projektu do ustawy i obradowanie nad nim nie napotka na wielkie trudności, gdyż przedmiot nie jest Wys. Sejmowi nowym i nieznanym.

Jest to ten sam wniosek rządowy, który w roku 1869 jako przedłożenie rządowe był złożony do laski marszałkowskiej, który wybrana osobno do tego komissya już badała i który w skutek uchwały wys. Sejmu, zapadłej z dniu 12. Listopada 1869 r. został przekazany Wydziałowi krajowemu celem przedłożenia wniosków na następnej sesyi sejmowej.“

Z porządku dziennego uzasadnia pan Sawczyński swój wniosek o zaprowadzeniu drugiej szkoły realnej we Lwowie. Szczegóły we wniosku zawarte wskazują, że mamy do czynienia z zakładem istniejącym w prawdziwie potwornych warunkach. Szkoła, która powinna mieć 7 klas ma klas 23. Profesorów stałych może istnieć przy tej szkole tylko 10. a wszystkich nauczycieli jest 54, z których 44 mogą być tylko tymczasowymi i w ciągu roku ciągle się zmieniają. To wywiera nader szkodliwy wpływ na cały system nauk, a zakład ten w takim stanie rzeczy pod względem wychowawczym nietylko żadnej nie przynosi korzyści ale nawet szkodliwie działać musi. — Nadto nadzór nad 23 klasami w rozmaitych budynkach umieszczonemi pomimo najlepszej chęci Dyrekcyi jest prawie niemożliwym a konferencye liczniejsze aniżeli niejeden Sejm krajowy, wloką się przez kilka tygodni. Miasto przyjęło na siebie obowiązek utrzymywania tej szkoły, gdy miała klas 6, utrzymywało ją też gdy miała klas 16. lecz już utrzymywać jej nie jest w stanie. Uprasza tedy wnioskodawca, aby wniosek ten odesłano do komissyi edukacyjnej, co też Izba uchwaliła.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komissyi petycyjnej.

Na wniosek sprawozdawcy tejże komissyi Słoneckiego odesłano petycyę gminy Mizuń i Wełdzirz o zniesieniu monopolu soli c. k. Namiestnictwu celem udzielenia jej c. k. Ministerstwu, nad petycyą zaś p. Jana Semkowicza byłego mandatarjusza o zapomogę przeszła Izba bez dyskusyi do porządku dziennego.

P. Serwatowski przedłożył Izbie petycyę malarza p. Zygmunta Sidorowicza o dalszą zapomogę z funduszu krajowego z wnioskiem udzielenia subwencyi 500 zł. na r. 1874 celem dalszego kształcenia się w malarstwie.

P. Zyblikiewicz oświadcza, że głosować musi przeciw subwencyi, gdyż nie miał czasu przekonać się o tem, czy petent zasługuje na takie poparcie.

P. Czerkawski jest zdania, iż należy wspierać sztuki piękne i wnosi, aby petycyę tę odesłać do komissyi budżetowej z poparciem. Po powtórnem przemówieniu p. Zyblikiewicza i p. Kowalskiego, który to ostatni popiera wniosek p. Czerkawskiego a wreszcie ks. Zaklińskiego, który zapytuje, dla czego mimo uchwały sejmowej nie wymieniono na porządku dziennym, jakie petycye będą traktowane, uchwalono wniosek p. Czerkawskiego, przy czem tak p. Czajkowski jak i ks. Marszałek wyjaśniają, że spis petycyj mających być załatwionemi na drzwiach jest przybity i tylko dla braku czasu drukowany być nie mógł.

Z powodu niebytności sprawozdawcy komissyi prawniczej, odroczono sprawozdanie o urządzeniu ksiąg hypotecznych do jutrzejszego posiedzenia, po czem dla braku przedmiotu ks. Marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na jutro o godz. 11. rano.

Porządek dzienny następnego posiedzenia jest następujący:

1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego: Projekt zastosowania ustawy górniczej do minerałów żywicznych (bituminu).

2) Sprawozdanie Wydziału krajowego o projekcie budowy pralni i łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym.

3) Sprawozdanie Wydziału krajowego o wniosku względem funduszu potrzebnego na wykończenie budowy domu obłąkanych w Kulparkowie.

4) Drugie czytanie przedłożenia rządowego względem zaprowadzenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg hypotecznych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. W Wiedniu wywiązała się dość ciekawa sprawa kompetencyjna. Dom ks. Starhenberga stanowiący fideikomis, sprzedany został na początku b. r. za ogromną cenę jednemu z towarzystw budowniczych. Wskuk tego fideikomis realny zmieniony został za zezwoleniem najwyższego trybunału na fideikomis pieniężny. Niedawno książęca rodzina postanowiła zmienić fideikomis pieniężny napowrót na realny. Ponieważ za czasów konstytucyjnych nie wydarzył się dotąd podobny wypadek, przeto wywiązała się kwestya sporna, kto ma zezwolić na założenie realnego fideikomisu, trybunał sądowy czy Rada państwa? W sprawie tej odbyto kilka posiedzeń i zgodzono się na to, że z uwagi na ustawę z r. 1868 jedynie Rada państwa jest uprawnioną zezwolić na zmianę tego rodzaju. Rada państwa rozstrzygnie a względnie załatwi tę sprawę.

— Nawet nad kanałem Suezkim obchodziła kolonia austryacka uroczyście jubileusz cesarski. *Wiener Abendpost* otrzymała o tym obchodzie następującą korrespondencyę z Port-Said: Dnia 2 b. m. z powodu jubileuszu Najjaśniejszego Pana odprawiono w katolickim kościele uroczyste nabożeństwo z odpowiedniem Te Deum. W kościele obecny był c. k. konsul z austryacko-węgierską kolonią a przed kościołem oddział Dalmatyńców w Port-Said zamieszkałych dawał salwy karabinowe. Z jedwabnym sztandarem, który noszono przed Najjaśniejszym Panem podczas Jego pobytu nad kanałem Suezkim, udał się następnie oddział Dalmatyńców przed dom c. k. konsula Stefenellego, który powitał obecnych podniosłą mową. Zgromadzeni wznosili okrzyki radosne i prosili konsula, ażeby u stóp tronu złożył wyraz ich wierności i przywiązania. Wieczorem domy konsula i kolonistów były oświetlone a Dalmatyńcy przybyli z muzyką, ażeby uświetnić piękny obchód. — Korweta austryacka Helgoland była w dniu jubileuszu świątecznie ustrojoną i uczciła w kanale Suezkim rocznicę salwami działowemi, na które dawały odpowiedź także ustrojone świątecznie egipskie okręty wojenne. Wszyscy zastępcy obcych mocarstw wywiesili na swoich zabudowaniach chorągwie a gubernator składał konsulowi gratulacye w imieniu swojego rządu.

— Powtórzyliśmy wczoraj z *Bohemii* wiadomość, że jeneralny Dyrektor wystawy wiedeńskiej br. Schwarz-Senborn ma być mianowany posłem w Washingtonie. Wiedeński korespondent tegoż dziennika donosi obecnie, że wprawdzie poruszono tę myśl w kołach kompetentnych celem wyzyskania znakomitych zdolności i doświadczeń barona Schwarza na zapowiedzianej wystawie powszechnej w Filadelfii, ale doniesienie o dokonanej nominacyi jest co najmniej przedwczesne.

Niemcy. W sprawie zbliżających się wyborów do parlamentu pisze organ katolików *Germania*: „Należy starać się nietylko o to, aby wybór padł na kandydatów katolickich, lecz także, aby wybrani zostali znaczną większością głosów. Trzeba zatem z naciskiem upominać wyborców, aby wszyscy zrobili użytek z swego prawa i przekonali przeciwników datami, że nie drobne stronnictwo lecz cała ludność katolicka nie życzy sobie ich panowania. W tym celu zestawiony zostanie ogólny rezultat wyborów do parlamentu w całem państwie niemieckiem, do czego potrzebne będą wykazy ile było uprawnionych do głosowania, ilu głosowało za lub przeciw kandydatowi stronnictwa centralnego.“

— Tak zwane „stronnictwo alzackie“ pod którą to nazwą ukrywa się właściwie stronnictwo pruskie, postawiło jako kandydata na miasto Strassburg niejakiego Bergmanna, członka Izby handlowej, prezydenta syndykatu Niższej Alzacyi. Bergmann przyjął kandydaturę, lecz niewątpliwie upadnie.

Francya. (*Żółta księga*). Oczekiwana z ciekawością żółta księga francuzka pojawiła się w zeszłym tygodniu, lecz jak wszystkie prawie publikacye tego rodzaju zawiodła oczekiwania. Zawiera ona dokumenta dość podrzędnej wagi, między innemi trzy okólniki byłego ministra spraw zagranicznych ks. Broglie, wydane bezpośrednio po 24. maja, po ewakuacyi kraju i po prorogacyi władzy Mac-Mahona, dalej notę okólnikową obecnego ministra spraw zagranicznych ks. Decazes, którą podajemy poniżej. Wiele miejsca zabierają sprawy hiszpańskie, chińskie, zajście betleemskie i inne sprawy pomniejszej wagi.

Okólnik ks. Decazes do ajentów Francyi zagranicą brzmi:

Wersal 7. grudnia 1873. W. Panie! Poprzednik mój, zawiadamiając pana depeszą z 25go listopada o prorogacyi władzy marszałka Mac-Mahona, dodał, że w stosunkach do obcych mocarstw żadna nie nastąpi zmiana. Gdy w kilka dni później objąłem tekę spraw zagranicznych, dałem panu to samo zapewnienie prosząc, byś uwiadomił o tem rząd, przy którym jesteś uwierzytelnionym. Od tej chwili miałem przyjemność otrzymać ze wszystkich stron objawy zadowolenia i zaufania, z jakiem obce mocarstwa przyjęły wotum Zgromadzenia narodowego i zapisywać gratulacye, wystosowane do marszałka Mac-Mahona, z czego wnosić mogłem, że usposobienie, którego Pan byłeś tłumaczem, dobrze zostało zrozumiane. Nie mogło też być inaczej: gabinety nie mogły pozostać obojętnemi w obec wielkiego aktu, który udzielił naszemu rządowi trwałości, koniecznej dla naszych stosunków zagranicznych niemniej jak dla wewnętrznego bezpieczeństwa. Zamiary nasze nie mogły być źle zrozumiane, a te objawy sympatyi należały się tak mądrości i umiarkowaniu, których Zgromadzenie narodowe tyle dało dowodów, jakoteż gorliwej pracy i męzkiej rezygnacyi całego kraju. Obce mocarstwa widząc, że utwierdzamy rząd, którego sposób myślenia już nauczyły się cenić, wiedziały, że rząd marszałka Mac-Mahona i nadal utrzymywać będzie dobre stosunki z niemi i sumiennie wykonywać swoje zobowiązania. Były one pewne, że my, oddani zupełnie naszemu dziełu pokojowej restytucyi i rozwoju, nie poweźmiemy żadnego planu, któryby zagrażać mógł temu ukojeniu umysłów i interesów, które utrzymywać mocno jesteśmy zdecydowani. Nie ociągając się od spraw ważnych, będących na porządku dziennym, zbiera się Francya i w zaufaniu swej siły i wielkości oczekuje, że porządek i praca pozwolą jej uleczyć rany i że czas zatrze gorycz dni fatalnych, które świat tak głęboko wstrząsnęły. Chciej Pan korzystać z każdej sposobności, by wpoić to przekonanie. W czynnościach Zgromadzenia narodowego i w instrukcyach, które Panu udzielane będą, znajdziesz Pan środki dla udowodnienia, że ta polityka, którą obecny rząd objął po poprzednim, jest w istocie polityką całej Francyi. Przyjm Pan etc. Decazes.

Przytaczamy również okólnik ks. Broglie z dnia 5. września, wydany po ewakuacyi kraju. Oto jego brzmienie: Mój Panie! Dziś, 5. września, ma wedle postanowień konwencyi z 15. marca rozpocząć się ewakuacya miasta Verdun, jedynego punktu, który dotąd obsadzony jest wojskami niemieckiemi. Za kilka dni opuści kraj nasz ostatni żołnierz niemiecki. Z mesażu, który prezydent Republiki niedawno wystosował do Zgromadzenia narodowego, mogłeś Pan poznać, jakiem uczuciem przejmuje naczelnika państwa i rząd zdarzenie, którego wszyscy Francuzi z takiem upragnieniem wyczekiwali. Dowiedziałeś się pan oraz, że zdarzenie to żadnego wpływu mieć nie będzie na kierunek naszej polityki zagranicznej. „Gdy Francya znów sama siebie weźmie w posiadanie, mówił marszałek Mac-Mahon, będzie wstanie snadniej niż przedtem utrzymywać ze wszystkiemi mocarstwami stosunki przyjaźni“ Te szlachetne i roztropne słowa winne być Panu wskazówką w jego działaniu i mowie; wolność działania, którą znów odzyskujemy, winna być użytą do utrzymania i utrwalenia pokoju. Pokój ten okupiony został bezwątpienia ofiarami okropnemi. Jednej ofiary wszakże nie ponieśliśmy: ona jedna byłaby niepowetowaną, a to ofiara na-

szego honoru. Jakikolwiek będzie sąd, który historya wyda o powstaniu i prowadzeniu nieszczęsnej wojny z 1870, to zarzuty, jakie rządom mogą być czynione, nie spadną na naród, który od razu pozbawiony wszystkich swych armii regularnych, prowadził pięć miesięcy walkę improwizowanemi wojskami i, naród, którego stolica bez szemrania zniosła cierpienia najcięższego oblężenia. Naród, który po ciosie tak gwałtownym, okazuje się zdolnym do takiego wysilenia, może się poddać warunkom wymuszonym przez los wojny, lecz nie traci nic na szacunku świata.

Zresztą jedynie dobrodziejstwa pokoju mogą nam pozwolić zapomnieć o tem, jak drogo on nas kosztuje. W tym względzie już krótkie doświadczenie może być pouczającem dla nas. Dwa lata wystarczyły Francyi na zapłacenie 5 miliardów kontrybucyi bez wyczerpania kapitału narodowego, bez znacznego podwyższenia stopy procentowej kredytu. Niezbędnie potrzebne nowe podatki, choć może uciążliwemi są dla kraju, nie wstrzymują postępu ogólnego dobrobytu. Już to samo może być miarą zasobów, jakie pozostały naszemu krajowi i rangi jaką ma zapewnioną. Powinien być jednak tyle rozsądnym, aby się teraz oddać jedynie podźwignięciu nadwerężonej zasady legalnej władzy, wzmocnieniu swych sił, zabezpieczeniu wewnętrznego porządku zapomocą trwałych instytucyj, jednem słowem przeprowadzeniu materyalnego i moralnego odrodzenia, które po tylu rewolucyjnych wstrząśnieniach jest niezbędnem.

Oto, mój Panie, jest myśl rządu, którą Zgromadzenie narodowe jednogłośnie aprobowało. Zechciej Pan być wiernym jej tłumaczem, ilekroć przyjdziesz w położenie przemawiania w zastępstwie Francyi. Będziesz pan nadto przy nadarzonej sposobności starał się rozwiać mylne przypuszczenie, jakobyśmy żywili inne życzenia i zamiary, nie przykładając jednak do pogłosek, rozsiewanych przez dzienniki, większej wagi, niż na to zasługują. We wszystkich zajściach, któreby Panu wydarzyć się mogły, zachowasz Pan spokojną, pewną i reprezentowanego narodu godną postawę. Przyjm Pan etc. *Broglie.*"

- (*Zgromadzenie narodowe.*) W środę 24. b. m. podczas rozpraw nad budżetem ministerstwa finansów oświadczył minister handlu Desseilligny, że rząd na najbliższem posiedzeniu wniesie projekt ustawy o udzieleniu kredytu dla wypłacenia pierwszej raty rocznej w myśl ugody zawartej z cesarzową Eugenią. Z tego powodu, mówił minister, możnaby zaniechać wyznaczenia osobnego terminu na wniesienie interpelacyi tyczącej się tego samego przedmiotu. Na to powstał dep. Lepére i prosił, by mu wolno było zabrać głos w sprawie wyznaczenia dnia na interpelacyę.

Prezydent Buffet: Na to regulamin nie pozwala.

Lepére: Proszę więc o głos w sprawie regulaminu.

Prezydent: Udzielam panu głosu (z lewicy: jaka łaska!) Muszę wezwać do porządku nieznanego deputowanego, który w tak niestosowny sposób przerywa mi. (Z prawicy: bardzo dobrze.)

Lepére: Ponieważ należę do tych co podpisali interpelacyę, zdaje mi się, że mam prawo wyświecić, w jaki sposób p. minister chce nas uprzedzić.

Prez. Nie masz pan prawa, gdyż regulamin na to nie pozwala. (Hałas). Ani wrzawa ani przerwa, choćby najbardziej nieprzyzwoita nie zdoła mi przeszkodzić.....

Jen. Billot. Panie prezydencie! Pan nie masz prawa używać takich wyrazów; pan znieważasz jednę część Izby.

Prez. Panie Billot, pan nie masz głosu, wzywam pana do porządku. Wedle regulaminu termin do interpelacyi wyznaczany być ma bez dyskussyi. Pelletan: Tu jednak chodzi o to, czy interpellacya w ogóle ma być przedmiotem rozpraw Lepére. Nie cofamy jej i wnosimy, aby rozprawiano o niej przed 1. stycznia. Lefévre Pontalis wnosi, aby interpelacya załatwioną została razem z wnioskiem ustawy Rolland. Regulamin wymaga dla interpelacyi pewnego terminu. (Głosy z prawicy: dobrze, więc za miesiąc!) Izba uchwala następnie odroczyć interpelacyę na miesiąc. Jen. Billot oświadcza, że pomimo wezwania do porządku nie cofa swoich słów. Prez. A ja utrzymuję wezwanie do porządku, gdyż przerwanie było w istocie nieprzyzwoitem. (Oklaski z prawicy.) Izba rozchodzi się w zburzeniu.

Nie pierwszy to i nie ostatni skandalik w teatrze Wersalskim.

— Główne punkta konwencyi z 25go października 1873 zawartej między państwem a likwidacyą listy cywilnej Napoleona III, a podpisanej przez ministrów: Magne, Desseilligny i Batbie w imieniu państwa a deput. Rouhera w imieniu cesarzowej Eugenii, są następujące:

Własność prywatna Napoleona III dłużną jest skarbowi 706.000 fr., za przedmioty brakujące w pałacach narodowych, które usunięte zostały za cesarstwa.

Ruchomości nabyte z funduszu listy cywilnej i umieszczone w pałacach narodowych, uznane są za własność cesarzowej, z wyjątkiem tych, które pochodzą z fabryk narodowych. To samo tyczy się muzeum chińskiego w Fontainebleau i zbioru broni w pałacu Pierrefonds.

Przedmioty sztuki pochodzące z darów zrobionych cesarzowi przez monarchów zagranicznych lub przez osoby prywatne należą do cesarzowej, wyjąwszy pięciu przedmiotów. Przyznaje się również cesarzowej wszystkie obrazy i przedmioty mające charakter pamiątek familijnych.

Nakoniec państwo dłużnem jest cesarzowej 3,567,000 fr. w skutku wydatków robionych przez cesarza z listy cywilnej, a które użyte były na sprzęty w pałacach narodowych. Z tej sumy potrącono 706 000 fr. dłużne przez prywatną własność. Pozostaje 2,861.000 fr., które będą spłacone w 10 ratach rocznych cesarzowej, począwszy od dnia 1. marca 1875 z procentem po 5% licząc od daty dekretu ratyfikującego.

Anglia. W obec walki toczącej się obecnie w parlamencie francuzkim w sprawie przyznania cesarzowej Eugenii wynagrodzenia za zbiory prywatne zmarłego cesarza, staje całe dziennikarstwo angielskie bezwzględnie po stronie cesarzowej. Prawo nabywania własności prywatnej, pisze między innemi *Times*, przysłużało dotąd monarchom niezaprzeczenie tak we Francyi jak w Anglii, Niemczech i wszędzie. Jeżeli jednak skrajna lewica, mniejsza o to czy słusznie, utrzymuje, że zmarły cesarz skutkiem odsadzenia od tronu stracił także wszelkie pretensye do majątku prywatnego nabytego z listy cywilnej, to naród francuzki powinienby w tym wypadku raczej zupełnie pominąć względy prawne, aby pójść za popędem szlachetności i prawa moralnego. Za błędy swoje poniósł cesarz w życiu swem aż nadto surową karę, utracił bowiem tron, sławę, ojczyznę i wszelką nadzieję dla swej dynastyi. Zresztą nie na nim samym cięży wina nieszczęść jakie Francyą spotkały; a ponieważ cały naród francuzki zawinił także, więc słuszność nakazuje oddać wygnanej cesarzowej szczątki jej dawnej własności? Tyle *Times*. Inne dzienniki przypominają zaszczytne świadectwa patryotyzmu cesarzowej, złożone w procesie Bazaina; przywodzą jej pełne godności zachowanie się na wygnaniu, wreszcie bezinteresowność Napoleona III. który z łatwością mógł był zabezpieczyć sobie na wszelki wypadek ogromny majątek, a tym czasem jak się okazało, nic prawie nie pozostawił.

— Ostatnie wiadomości ze Złotych Wybrzeży sięgają do 5. grudnia. Do tego dnia nie nadeszły były jeszcze wojska transportowe, lecz oczekiwano lada dzień ich przybycia. Pogłoska o śmierci króla Aszantów nie sprawdziła się; Aszantowie nie cofnęli się dalej, główny ich korpus przeprawił się już przez rzekę Prah. Anglicy budują z wielkim pospiechem drogę, przednia ich straż znajdowała się wówczas już w Hanssa, dokąd Sir Garnet Wolseley wyruszył 4. grudnia, aby rozpocząć układy z krajowcami u granic Aszantów. Stan zdrowia na wybrzeżu był wcale niepomyślny. Wielka część żołnierzy choruje na febrę. Anglicy liczą na pewne, że do wyprawy na Kumassie przyłączy się około 20000 sprzymierzonych krajowców.

Włochy. Dnia 22. b. m. odbyło się w Watykanie zgromadzenie kardynałów na którem Ojciec św. po krótkiej allokucyi następujące ogłosił nominacye:

Kardynałami prezbyterami mianowani:

Ignacy do Nascimiento Moraes Cardoso, Patryarcha Lizboński, ur. w Murca, 20. grudnia 1811.

Renatus Franciszek Regnier, Arcybiskup z Cambrai, ur. 1. stycznia 1807 w St. Quintin.

Maxymilian de Tarnoczy. Arcybiskup Salisburgski, ur. w Schwatz 24. października 1806.

Flavio de' Principi Chigi, Arcybiskup Miry in p. i., nuncyusz apostolski w Francyi, ur. w Rzymie 31. maja 1810.

Alessandro Franchi, Arcybiskup Tessaloniceński in p. i., nuncyusz apostolski w Hiszpanii, ur. w Rzymie 25. czerwca 1819.

Mariano Falcinelli Antoniacci, z zakonu Benedyktynów, Arcybiskup Ateński in part. inf., nuncyusz apostolski w Asyżu 16. listopada 1806.

Mariano Barrio y Ternandez, Arcybiskup Walencyi, ur. w Jaca 22. listopada 1805.

Ludwik Oreglia di Santo Stefano, Arcybiskup Damiaty in p. i., nuncyusz apostolski w Portugalii, ur. w Bene 9 lipca 1828.

Jan Simor, Arcybiskup z Gran (Strigonia), ur. w Alba Reale 23. sierpnia 1813.

Józef Hipolit Guibert, Arcybiskup Paryzki, ur. w Aix 13. grudnia 1802.

Kardynałami dyakonami mianowani:

O. Camillo Tarquini, ze zgromadzenia Jezuitów, ur. w Marta 27. września 1810.

O. Tomasz Martinelli, z zakonu św. Augustyna, ur. w Luca 3. lutego 1827.

Fakt, że przy ostatnich nominacyach kardynałów prałaci niemieccy zupełnie zostali pominięci, zastanawia niektóre dzienniki. „Trudno zgadnąć, powiada *Standard* czy to pominięcie ucieszy ks. Bismarcka, czy też wzbudzi jego niezadowolenie. Może on w swoim czasie skorzystać z tego i zaprzeczyć uznania papieżowi, wybranemu bez należytego współudziału rzymsko katolickich Niemiec, choć z drugiej strony może być zadowolony, że przy wyborze będą nieobecni prałaci, przeciw którym tak ostro występuje. Naszem zdaniem odstąpił papież Pius IX. przy ostatnich nominacyach od dawnego szanownego zwyczaju. Cesarzy i królów zapytywano zwykle o zdanie, zanim przyjmowano w grono św. kollegium prałatów, podległych ich berłu. Tym razem odstąpiono od dawnego zwyczaju. Wszakże dziwić to nikogo nie powinno. Cesarze i królowie ignorują faktycznie Piusa IX. on też ich ignoruje. Tak rozszerza się przepaść między kościołem i państwem. Jeżeli następca Piusa IX. nie będzie się odznaczał zupełnie odmiennym sposobem myślenia, musi w końcu przyjść do zupełnego zerwania. Te ostatnie nominacye nie są w stanie dodać otuchy."

— W wigilią Bożego Narodzenia otrzymał Papież z rąk deputacyi belgijskiej 75.000 franków świętopietrza. Rektor kolegium amerykańskiego wręczył Ojcu św. tegoż dnia sumę 5000 funtów szterl. zebraną w Filadelfii.

Hiszpania. Z listu specyalnego korespondenta *Gaz. kol.* datowanego 16. grudnia wyjmujemy ustęp świadczący, że korespondent ten przewidział los armii Morionesa:

Stanowisko obu armij dnia 12. grudnia, w dwa dni po bitwie, było następujące: Jen. Moriones rozłożony jest wzdłuż traktu z Tolosy do San Sebastian, w Villabonna, Andrain Ernain itd. Wokół niego, w półkolu, ograniczonem na północ morzem i francuzką granicą, stoi armia królewska, zamykająca wszystkie drogi, lub gotowa uczynić to. Główna kwatera króla i jen. Elio znajduje się w Zumarraga. Jenerał Dorregaraj, a pod nim jenerał Lizarraga z 8 batalionami z Guipuzcoa, jenerał Velasko z 4 batalionami z Biskai, jenerał Alendiri z 3 batalionami z Aławy obsadzili linię Villar al. Villa franca - Azpeit. Jenerał Ollo znajduje się w Lecumberi z 6 batalionami nawarskiemi i alawskiemi na linii Lecumberri Leisa. Po nieprzyjacielskiej stronie bawi jenerał Primo de Rivera z 4000 ludzi jeszcze zawsze nieczynnie w Lerrin i Larraga, naprzeciw niego do obrony Estelli jen. Iturmendi z 3 batalionami nawarskiemi.

Z doliny Ebro do San Sebastian przybył Moriones; Tolosie przyniósł odsiecz przy stratach niezmiernych Lecz zamiast, jak się był odgrażał, zwabić Karlistów w łapkę wpadł sam w nią. W wązkiej dolinie Osia zamknięty, wszelkie z niej wyjścia ma zatamowane; kto zna Nawarrę i Guipuzcoe i drogi ich górskie poznał, ten wie, że tu nie zawsze przemoc liczby warunkiem jest do zwycięztwa. Napoleon wykopał sobie w Hiszpanii w tych samych górach swój grób. Jeżeli z naszej strony nie zrobią żadnego strategicznego błędu, to łatwo przyjść może do tego, że Moriones śmiały swój pochód zakończy odwrotem przez morze. Bez wątpienia najrozsądniejsze, co zrobić może, lecz po jego chełpliwych depeszach nie najchlubniejsze.

KRONIKA.

○ **Przy kolei Karola Ludwika** mianowani zostali oficyałami III klasy aspiranci I klasy: Stanisław Kiss, Zygmunt Koller, Władysław du Vall, Stanisław Kaczyński, Wilhelm Allenbacher, Gustaw Jicha, Leon Buszczakowski, Stanisław Sidorowicz, Ryszard Praetz, Dyonizy Zahaczewski, Ferdynand Wyspiański i Jan Wątorski Na aspirantów I klasy posunięci zostali aspiranci II klasy: Józef Ossowski, Władysław Szczerbicki, Alojzy Jerzabek, Julinsz Wałachiewicz i Ludwik Lippmann. Elewami technicznymi III klasy mianowani dyurniści techniczni, Stanisław Sojka i Zygmunt Donnersberg.

≡ **Centralny dyrektor** kolei Karola Ludwika, p dr. E. Sochor objął swą czynność urzędową z dniem 27. grudnia.

- **Akademia umiejętności.** W sobotę 27. odbyło się posiedzenie Komisyi historycznej akademickiej, na którem dyrektor jej prof Szujski przedstawił nowe materyały przesłane na użytek Komisyi, tudzież podał wiadomość o materyałach w bibliotece Ossolińskich. Zdając sprawę z pracy Dra. Kętrzyńskiego o narodowości polskiej w Prusiech, wnosił, aby polecić ją Wydziałowi do druku w „Pamiętniku Akademii". Poczem przedstawił drugą pracę tegoż autora kwalifikującą się do wydawnictw Komisyi, i podał wiadomość o rozprawie p Bernarda Kalickiego: Przyczynek do historyi dziejopisarstwa w 17 wieku. W końcu przedstawił wniosek utworzenia oddziału Komisyi historycznej we Lwowie, złożonego z członków Akademii i członków Komisyi tam przebywających. Komisya uchwaliła uprosić pp. Bielowskiego i Liskego o uorganizowanie oddziału w myśl wnioskodawcy. (*Czas.*)

* **Kradzież w kościele.** Ubiegłej soboty rano skradziono w kościele Bernardyńskim p. Maryi Bamborowiczowej, mieszkającej przy ulicy Zielonej, z kieszeni w sukni pulares z 1 złr. 10 cnt. Podejrzenie kradzieży pada na chłopca w siwym płaszczyku z kapiszonem.

* **Podejrzana własność.** Pozawczoraj wieczór na Żółkiewskiem odebrała straż policyjna służącej Katarzynie Wojniczowej siedm kwart smalcu wieprzowego, pochodzącego z niewiadomej kradzieży. Wojniczową która nie chciała zeznać zkąd posiada smalec, aresztowano

* **Nocni goście.** Wczorajszej nocy o godz. 1. przydybał patrol policyjny dwóch znanych złodziei Antoniego Schremeta z Winnik i Jana Janoczkę z Staregosioła w chwili, gdy do pewnego szynku na Krakowskiem pukali. U pierwszego znaleziono dwa pilniki, młotek i worek, w którym schowane były dwie żółte kury, drugi miał przy sobie dwie rozbite kłódki, trzy siekiery i dwie piłki. Obu przyaresztowano.

* **Aresztowano** pozawczoraj 15 letniego kelnera Mejlecha E. za kradzież 2 łyżek srebrnych stołow., łyżeczki i kieliszka srebrn.. u szynkarza p. Schifmana pod l. 28 przy ulicy Ormiańskiej, tudzież wyrobnika Józefa Delikata za usiłowaną kradzież kapłona w restauracyi p. Pfinka przy ulicy Krakowskiej.

* **Zamierzone samobójstwo.** Dzisiejszej nocy około godz. 10. skoczyła w zamiarze samobójczym z ganku 2go piątra kamienicy p. S. Kohna przy ulicy Brygickiej służąca Anastazya Hnatek, rodem ze Lwowa, lat 23 mająca Na szczęście spadając z 2go piątra — upadła na ganek pierwszego piętra i tym sposobem uniknęła nieochybnej śmierci. Doznała jednak tak ciężkiego potłuczenia, że musiano ją odwieść do szpitalu. Powodem zamierzonego samobójstwa Anastazyi H. było niesłuszne posądzenie o kradzież 8 złr. u służbodawcy.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj wieczór skradziono kupcowi Aronowi Sternbergowi z Kamionki strumiłowej, podczas jazdy ku Żółkiewskiej rogatce kosz wielki przymocowany sznurami do wozu. W koszu znajdowały się różne we Lwowie nakupione przedmioty w wartości 60 złr W ciągu jeszcze tego samego wieczora powiodło się organom c. k. policyi wyśledzić sprawców tej kradzieży, znanych złodziei: Majera Verlaga i Pejsacha Opida. Obaj ci złoczyńcy, lubo z początku tak wypierali się tej kradzieży, po dłuższem badaniu wyznali, iż skradzione rzeczy oddali do przechowania znanej z ukrywania kradzieży izraelitce Frejdzie Feder. W pomieszkaniu Frejdy Feder pod l. 6 przy ulicy Starozakonnej znaleziono rzeczywiście kosz skradziony ukryty pod łóżkiem. Z rzeczy brakowały dwa dzbany z oliwą i terpentyną, które według twierdzenia złodziejów rozbiły się na ulicy.

* **Zgubiono** wczoraj rano książeczkę galic. kasy oszczędności na imię M. Reizes wystawioną na 25 złr.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Tej nocy przytrzymał murarz Jan Naworal, mieszkający przy ulicy św. Teresy, wyrobnika Floryana Głatę, właśnie w chwili, gdy tenże dobył się do jego szopy i ztamtąd chciał zabrać 7 kur w wartości 5 zł. Złodzieja odprowadzono do policyi.

— **C. k. kapitan Kraiński** wydał w języku niemieckim broszurę p. t. „Wykształcenie wojenne naszej piechoty", Wiedeń, 1874.

*** **Samobójstwo.** Na śniatyńskiem przedmieściu w Kołomyi d. 11. b. m. o godzinie 6. rano skoczył w zamiarze samobójczym do studni przeszło 3 sążnie głębokiej, kamieniami ocembrowanej, szewc tamtejszy Michał Padwiński, liczący około 40 lat, żonaty i ojciec czworga dzieci Wydobyto go ze studni już nieżywego Przyczyną domniemaną samobójstwa była nędza.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Mrygłodowicz, dotychczasowy administrator gr. kat. kapelanii w Szczurowicach otrzymał dnia 16. grudnia 1873 kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Dytkowcach, w skutek czego przeznaczono dotychczasowego administratora w Dytkowcach ks. Teodora Praczuka na administratora kapelanii w Szczurowicach. — Jego c. i k. apost Mość wyznaczyć raczył najwyższem postanowieniem z dnia 26. listopada 1873 pani Antoninie Nowosiadłowskiej, wdowie po ks Emilianie Nowosiadłowskim g. k. kapelanie w Teniatyskach dar z łaski w kwocie rocznej 60 zł. w. a. — W miejsce ks. Karola Guzkiewicza przeniesionego na wikarego do łac. probostwa w Muszynie, przybył do Dąbrowy ks. Antoni Kudasik dotychczasowy wikary w Zassowie. — Ks. Aleksander Nalywajko przydany został jako wikary g. k. proboszczowi w Podemszczynie. Ks Anastazy Jamiński, dotychczasowy g. k. wikary w Nowosielcach, objął zawiadowstwo gk. kapelanii w Karatnikach. — Ks Teodor Marena przeznaczony został na ad-

ministratora g. k. probostwa w Woli cieklińskiej. — W miejsce ks. Jana Kopestyńskiego, dotychczasowego g. k. wikarego w Jarosławiu, wprowadzony został jako wikary ks. Aleksander Iwasiówka. — Ks. Julian Wędziłowicz objął administracyę g. k. probostwa w Maciejowie a ks. Mikołaj Koładzyn obowiązek wikarego przy gr. kat. probostwie w Krechowie.

— **Pomnik cesarzowej Maryi Teresy** jest obecnie przedmiotem rozpraw komissyi umyślnie tym celem złożonej w Wiedniu. Komissya uchwaliła rozpisać konkurs na modelowe szkice tego pomnika i przypuścić do współubiegania się tylko artystów krajowych. Pomnik stanąć ma na placu pomiędzy nowo wybudowanymi gmachami muzeów dworskich. Odlany będzie z bronzu, piedestal zaś na którym stanie, ma być marmurowy lub granitowy. Szkice konkursowe przedłożone być winne do ostatniego grudnia 1874.

— **Służba Towarzystwa kolei konnych** w Wiedniu zapowiedziała na dzień 1go stycznia 1874 ogólną zmowę, dyrekcya bowiem „Tramvaya" uchwaliła zniżyć płacę jej tygodniową z 10 na 8 złr.

— **Amator samobojstwa.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że jeden z służby kolei centralnej w Opawie z niewiadomych powodów chciał w ostatnich dniach odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu, w czas spostrzeżony jednak przez kolegów został rozbrojony i wepchnięty przemocą do próżnego wozu odchodzącego właśnie pociągu, aby wrócił do domu. Gdy pociąg stanął spostrzeżono że nasz ochotnik samobójstwa w drodze musiał wyskoczyć z wozu. Znaleziono go w rzeczy samej na linii, ale bez szwanku, jakoś szczęśliwie bowiem wyskoczył. Zaniesiony do domu przyznał się że już po wyskoczeniu z wagonu zażył fosfor z główek zapałkowych ażeby tym sposobem odebrać sobie życie, które znienawidził. Prędka pomoc lekarska usunęła także niebezpieczeństwo otrucia a teraz leczą biedaka w szpitalu z manii samobójczej.

— **Budowa gmachu dla Rady państwa** w Wiedniu rozpoczętą ma być już stanowczo z przyszłą wiosną. Nadradca budownictwa v. Hansen ukończył już szczegółowe kosztorysy tej budowy. Nowy gmach parlamentu przedlitawskiego jak zapowiadają dzienniki wiedeńskie będzie bardzo okazały.

— **Wagony kolejowe dla Najjaśniejszej Pani** wykonała świeżo fabryka Ringhoffera w Smichowie na zamówienie austryackich Towarzystw kolejowych. Sporządzone są one z krajowego materyału, a jak uznała komissya odbiorcza z członków personalu dworskiego i ministeryalnego złożona, z wielkim smakiem i wykwintnością. Wewnątrz wagony te obite są przeważnie zieloną, antykową materyą jedwabną przez znakomitego rzeźbiarza i dekoratora p. Schoenthalera. Powały jedwabne wyrobiła fabryka Haasa i Synów. O niczem tam zresztą nie przepomniano co służyć może w podróży do wygody i rozerwać oko.

— **Brabanckie Towarzystwo gospodarcze** ogłasza za pośrednictwem ministeryum spraw wewnętrznych że w miesiącu czerwcu 1874 odbędzie się w Brukselli wystawa premiowa bydła hodowanego połączona z międzynarodową wystawą machin i sprzętów gospodarczych. Zapowiedziane są liczne i znaczne premie. Towarzystwo opędzi znacznym kosztem przewóz przedmiotów wystawowych na belgijskich drogach żelaznych a zarazem postara się o znaczne zniżenie frachtu dla tychże przedmiotów na zagranicznych drogach żelaznych. Oprócz nagród programowych ustanowiony będzie także jako premia honorowa złoty medal dla wystawcy, który dostarczy najwięcej własnego wyrobu machin i przyrządów mechanicznych. W czasie wystawy urządzoną ma być loterya, z której dochód obrócony będzie na zakupno wystawionych przedmiotów.

Notatki literacko - artystyczne.

(S) **Opera.** Na dniu 27go grudnia wystąpiła pani Dowiakowska, primadonna sceny warszawskiej, po raz drugi we Lwowie i to w operze Halevy'ego, *Żydówce.* Na pierwszym jej występie w *Ernanim* nie mogliśmy być obecni a więc nic też o nim nie pisaliśmy.

Teatr był pełny. Po nieźle odegranej uwerturze nastąpił chór odśpiewany dość starannie i duet, który byłby wypadł lepiej, gdyby p. Zakrzewski nie był czasem fałszował. P. Menkes (Eleazar) śpiewał w ogóle dobrze, lecz komicznie wygłaszał recitatiwy, co razem z grą lękliwą nie mało psuło effekt. Najlepiej wypadł duet, kończący akt pierwszy.

Scena sabatu w akcie drugim wypadła zadowalająco — trio odśpiewane było energicznie; szkoda, że panna Kramer, która aryę swoją odśpiewała starannie i sympatycznie (księżniczka Eudoksya) za wczesnem wejściem osłabiła wrażenie.

Akt trzeci rozpoczął się dość niefortunnym chórem. Scenę oskarżenia odśpiewała i odegrała pani Dowiakowska po mistrzowsku; p. Borkowski, nie fałszował, co u niego przywykliśmy uważać za wielką zaletę.

Lepiej od poprzedniego odegrano akt czwarty. Duetowi pani Dowiakowskiej z panną Kramer nie mielibyśmy nic do zarzucenia, gdyby druga więcej się strzegła brać zbyt mocno wysokie nuty. Zasługuje na uznanie tak duet p. Menkesa (z p. Borkowskim) jako też jego modlitwa. Pani Dowiakowska okazała się w dwóch ostatnich aktach równie niepospolitą artystką dramatyczną, jak śpiewaczką. Szkoda, że p. Menkes w najdramatyczniejszych chwilach nie wiedząc co począć ze swoją figurą, psuł znowu wrażenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

= **Z początkiem przyszłego roku** zamieścimy w dziale gospodarczym naszego dziennika dwie ważne rozprawy, obie pióra fachowego. Jedna z nich: *Pogląd na handel i obrót ubiegłego roku*, napisana dla *Gazety Lwowskiej* przez wytrawnego a tak wybornie z handlem krajowym obeznanego autora dzieła p. t. *Die Handel- und Verkehrverhältnisse Galiziens*, poda w zwięzłej formie pogląd na całość naszego ruchu handlowego i przemysłowego z r. 1873. Druga rozprawa dotyka najważniejszych spraw *krajowego leśnictwa.* Pragnąc dział ekonomiczny *Gazety* rozwinąć wszechstronnie, postaraliśmy się także o rozszerzenie części finansowo-giełdowej, która o ile nas nie zawiodą nasze usiłowania, znajdzie stałą, troskliwie zasilaną rubrykę. *Przeglądy handlowe* i *Sprawozdania z ruchu kolei galicyjskich*, które to obie rubryki stały się już dziś cennem źródłem informacyjnem dla świata handlowego i przez zagraniczne nawet dziennikarstwo bywają pilnie uwzględniane, i nadal regularnie co tygodnia pojawiać się będą.

— **Statut centralnego zarządu państwowych kas zaliczkowych.** §. 1. Centralny zarząd państwowych kas zaliczkowych (art. 11. ustawy z dnia 13. grudnia 1873 Dz. u p. Nr. 162) składa się z komitetu mężów zaufania, którzy w miarę potrzeby stale powołani zostaną przez ministra skarbu z kół handlowych przemysłowych i z zarządu państwa. Ministrowi skarbu zastrzega się powołanie w pewnych wypadkach także innych osób do obrad komitetu. §. 2. Zakres działania centralnego zarządu obejmuje obrady nad organizacyą pojedyńczych kas zaliczkowych, nadzorowanie ich działalności, udzielanie specyalnych poleceń i upoważnień w wypadkach, w których według ustawy z dn 13. grudnia 1873 albo według pojedyńczych instrukcyi samoistne działanie kas zaliczkowych jest wykluczone. Nadto powołany jest centralny zarząd do samoistnego sprawowania interesów: 1 we wszystkich wypadkach, które nie należą do kompetencyi państwowych kas zaliczkowych: 2 w miejscowościach, na które nie rozciąga się działalność pewnej państwowej kasy zaliczkowej. §. 3. Zarząd centralny wyznacza dotacyę pieniężną dla państwowych kas zaliczkowych w miarę potrzeby w granicach ustanowionej dla każdej kasy kwoty maksymalnej, bada peryodyczne wykazy i cały obrót tych kas. §. 4. Interesa zawarte przez sam zarząd centralny przeprowadzone zostaną według okoliczności zachodzących przez państwową kasę zaliczkową albo przez inne zakłady kredytowe. §. 5. Formalne kierownictwo spraw komitetu mężów zaufania należy do mianowanego przez ministra skarbu przewodniczącego albo jego zastępcy stosownie do ogólnych albo szczegółowych poleceń otrzymanych od ministra skarbu. Przewodniczący albo jego zastępca zarządza przydzielenie i opracowanie spraw wpływających, zwołuje mężów zaufania na obrady, jeżeli to uzna za potrzebne albo jeżeli tego zażądają przynajmniej trzej mężowie zaufania i przewodniczy na obradach według zwykłych atrybucyi przysługujących przewodniczącemu. Jest on obowiązany uwiadamiać ministra skarbu w krótkiej drodze o wnioskach przez komitet załatwionych i zarządzać wykonanie powziętych uchwał. Do pisania protokołów przy obradach i do innych pisemnych wypracowań przydzieleni zostaną komitetowi sekretarze jako urzędnicy pomocniczy z etatu ministerstwa. §. 6. Na obradach komitetu zwykle potrzebną jest obecność oprócz przewodniczącego albo jego zastępcy najmniej czterech członków. Ministrowi skarbu zastrzega się powołanie większej liczby mężów zaufania. §. 7. Protokoły spisywane o obradach komitetu powinny podawać nazwiska obecnych, przedmiot rozprawy, powzięte uchwały i podzielone zdanie albo wotum mniejszości wraz z krótkiem uzasadnieniem. Każdy członek komitetu może swoje wotum podać pisemnie do protokołu. Protokół powinien zwykle podpisać przewodniczący i sekretarz. W pewnych wypadkach, jeżeli treść protokołu wymaga dokładnego skonstatowania trafności textu, może przewodniczący w krótkiej drodze zarządzić wyraźne zatwierdzenie przez podpisanie reszty członków komitetu. §. 8. Członkowie komitetu są naturalnie obowiązani zachować w ścisłej tajemnicy wszystkie podane do ich wiadomości sprawy, uchwały i rozprawy. §. 9. Przeprowadzenie interesów przez sam zarząd centralny zawartych, uskuteczni zwykle w sposób komisyjny uprzyw. austryacki bank narodowy i austryacki zakład kredytowy dla handlu i przemysłu. Tak samo zarządzoną zostanie pieniężna dotacya pojedyńczych kas zaliczkowych. §. 10. Pisma zarządu centralnego podpisywane będą przez przewodniczącego albo jego zastępcę. Jeżeli przedmiotem pism są asygnaty pieniężne, które mają być zrealizowane w c. k. kasach w Wiedniu, pisma te udzielone być mają przed expedycyą kompetentnemu departamentowi rachunkowemu w ministerstwie skarbu. §. 11. Zapisywanie do księgi kwot asygnowanych w c. k. kasach państwowych w Wiedniu, badanie przesyłanych przez kasy zaliczkowe wykazów i wyciągów z księgi, manipulacya protokołu podawczego, expedytu i registratury należy do powołanych do tego organów ministerstwa skarbu.

— **Rachunki kolei Karola Ludwika**. Pod tym tytułem zamieściła *N. fr. Presse* artykuł w którym podaje fakta, a raczej cyfry, na jakich oparł się minister handlu w żądaniach swoich względem rady nadzorczej kolei Karola Ludwika. Cyfry te wykrywają nadużycia zmarłego dyrektora tej kolei Herza. Najprzód nadmienić wypada że na fundusz emerytalny składali się zawsze i składają do dziś dnia sami urzędnicy kolei galicyjskiej; aby zaś kapitał ten niby najlepiej ulokować, kupiono dom, a raczej pałac w Wiedniu na *Kärtnerring*. W tym pałacu urządził dyrektor Herz kosztem kolei mieszkanie z wielkim zbytkiem i komfortem; na pokrycie znaczniejszych bezj wątpienia kosztów urządzenia wewnętrznego wypłacono z polecenia dyrekcyi 17,635 złr. Mieszkanie to (całe piętro), wraz z stajnią i wozownią najął dyrektor jeneralny dla siebie za kontraktem na lat 15, za 1,300 zł. rocznie. W rachunkach Towarzystwa znajduje się nietylko podatek czynszowy i dochodowy z tego domu, lecz także podatek opłacany przez samego dyrektora Herza, a prócz tego inne jego wydatki, jak np. za gaz i wodę z wodociągów 9,730 zł., kupno mebli, jako łóżek, zwierciadeł, zegarów i t. d. nietylko do mieszkania dyrektora w mieście, ale także do willi jego „Rodenau" w Hietzingu.

Herz kazał nadto w warsztatach kolei Karola Ludwika robić różne przedmioty dla willi swej za 13.398 zł. czego nie zapłacił. Nie chcąc zaś narazić drugiego dyrektora Lensa na szkodę, dał mu pomieszkanie w pałacu na *Kärtnerring* bezpłatnie, a jednak Towarzystwo płaciło mu za mieszkanie. Obaj dyrektorowie pobierali roczną kwotę na dorożki, lecz prócz teo liczyli osobno wydatki z tego tytułu. I tak Herz wziął od 1go stycznia do końca czerwca 1873 r. pauszale 1.890 zł. na dorożki, a prócz tego policzył sobie 5.500 zł., a więc w tym czasie kosztowały dorożki jego 7,390 zł.

Koszta podróży do kąpiel żony dyrektora Herza opędzało także Towarzystwo. Do funduszu emerytalnego wpłacił Herz 13 803 zł. lecz je napowrót odebrał bez wszelkiego pozwolenia.

Na rachunek różnych nie należących mu się tantiem pobrał Herz w r. 1870 razem 24000 zł., członkowie zaś rady nadzorczej nadebrali tytułem tantiem 100.971 zł., jeżeli się odliczy 120.000 zł., na które pozwolił minister Becke, chociaż się wcale nie należały. Fakt ten odnosi się jednak do lat dawniejszych i kilku tych członków Rady nadzorczej już nie żyje, którzy pieniądze te bezprawnie powzięli. Wczoraj zaś dodała *Neue Fr. Presse*, że Rada nadzorcza odpowiadając na okólnik ministra handlu, niektóre z tych zarzutów jeżeli nie zupełnie osłabiła, to przynajmniej zmniejszyła lub złagodziła ich doniosłość, jak n.p. co do wydatku na dorożki. Toczą się nadto układy między dyrekcyą kolei Karola Ludwika a spadkobiercami Herza, którzy oświadczyli podobno, że gotowi złożyć ryczałtowe odszkodowanie 100.000 zł. *Neue fr. Presse* donosi w końcu, iż minister handlu wydał nowy okólnik do Rady nadzorczej, w którym się zajmuje głównie rachunkami budowy i kosztami zakładowemi nowych linij kolei Karola Ludwika.

— **Redakcya Ekonomisty warszawskiego** donosi czytelnikom i przedpłacicielom tego pisma, że takowe wydawać będzie i w r. 1874 w niezmienionych warunkach t. j. za 8 złr. w. a. rocznie dla krajów monarchii austryo-węgierskiej. Pismo to mimo uciążliwych warunków, wchodzi w dziewiąty rok swego istnienia. Redakcya widzi się jednak w konieczności wyznać, że trudy jej dotychczasowe równie jak współpracowników bynajmniej ze strony czytelników i przedpłacicieli nie zostały ocenione jak na to zasługują. Nakład pisma pochłania wpływy szczupłego zastępu przedpłacicieli i przyprawia redakcyę oraz wspierające ją materyalnie osoby ze sfery przemysłowej, o znaczne straty. Jeśli ta obojętność dla jedynego naukowego pisma w tych dziedzinach w języku naszym wychodzącego potrwa dalej, redakcya oświadcza, że zawiesi po latach ośmiu wydawnictwo pisma, widząc że społeczność nasza uważa je za przedwczesne. Fakt to tem dziwniejszy, iż *Ekonomista* w początkach swego istnienia miewał po 700 przedpłacicieli i że liczba ich malała od czasu jak *Ekonomista* rozłączył się z techniczno informacyjnym dodatkiem swym *Merkurym*, z którego powstała *Gazeta przemysłowo - rzemieślnicza.* Doświadczenie okazało, że zmiana ta dokonana w widokach nadania *Ekonomiście* więcej umiejętnej dążności i charakteru wyszła pismu temu na złe. A jednak życie ekonomiczne zarówno w Królestwie polskiem jak w Galicyi pulsować zaczęło żywszem tętnem od r. 1868 i niewątpliwie urosła liczba lubowników nauki gospodarstwa społecznego w obu tych krajach. Odbiło się to i w łamach *Ekonomisty*, który od tej epoki zaczął więcej uwzględniać stronę praktycznych zabiegów na polu gospodarczem, omawiał krytycznie działalność stowarzyszeń i instytucyj krajowych i starał się być dla nich ogniskiem i przewodnikiem bezstronnym i światłym. Gdyby pismo to miało upaść — czemu należy usilnie zapobiedz — społeczność nasza wystawiła by sobie smutne świadectwo. Wzywając więc ziemian, przemysłowców i obywateli do poparcia *Ekonomisty* w drodze przedpłaty, powtórzyć im tylko możemy słowa Supińskiego: „że nauki społeczne są ostatniem u nas zadaniem, bo polem ich widzenia jest ziemskie istnienie narodu a nie „rajska kraina uludy". Przedpłatę przyjmuje Redakcya w Warszawie ul. Niecała 12, Prof. Dr. Leon Biliński we Lwowie ul. Łyczakowska 23, oraz księgarnia Karola Wilda we Lwowie, D. E. Friedlein w Krakowie.

— Wykaz listów zastawnych galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 27. Grudnia 1873,

4% przy 62giem losowaniu w sumie 159.555 zł. w. a.

5% przy 10tem losowaniu w sumie 69.700 zł. w. a.

(Dokończenie.)

Listy zastawne 5%. Ser. II. Nr. 120. 325, 376, 612.

Ser. III. Nr. 630, 722, 725, 729, 960. 1224, 1482, 1648, 1696, 1770, 1867, 2034, 2053, 2651, 2904, 2967, 3015, 3036, 3093, 3210, 3247, 3445, 3574, 3692, 3936, 4077, 4156, 4376, 4672, 4681, 4705, 4773, 4860, 5425, 6105, 6792, 6811, 7241, 7550, 7672, 7841.

Ser. IV. Nr. 46, 341, 394, 416, 569, 749. 1360, 1421, 1634, 1789, 1835, 1914.

Ser. V. Nr. 53, 169. 525, 625, 907, 931, 1032, 1035, 1140, 1146, 1354, 1358, 1808, 1978, 2164, 2434, 3057, 3211, 3347. 3444, 3826, 3979, 4106, 4253, 4274, 4512, 4618.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitalu, od dnia 30. Czerwca 1874 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału odtrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

W Warszawie Leopold Kronenberg. W Krakowie Blau i Epstein. W Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka. W Wiedniu Kendler i spółka. W Pradze Czeski Union-Bank. W Berlinie Mendelsohn i spółka. W Dreźnie Bank Drezdeński. W Frankfurcie n. M. Bracia Bethmann.

We Lwowie, dnia 27. Grudnia 1873.

OSTATNIA POCZTA.

Z Paryża donoszą: Poseł niemiecki upomniał się u rządu o nieprzyjazne listy pasterskie biskupów francuzkich i o prywatne zachęcanie przez nich biskupów niemieckich do oporu rządowi niemieckiemu. *Moniteur* utrzymuje, że rząd ubolewa z powodu wydania tych listów pasterskich. Oddaje on zupełną sprawiedliwość patryotyzmowi duchowieństwa lecz dodaje, że powinno tem więcej wstrzymywać się od polemiki, którąby mogła sprowadzić trudności dyplomatyczne. Inne dzienniki zapewniają, że minister wydał okólnik, zalecający biskupom umiarkowanie.

O wyprawie Holendrów do Atchinu donoszą z Hagi: Wedle urzędowej depeszy z Sinkel na zachodnim brzegu Sumatry z 16 b. m. zajmują wojska obadwa brzegi rzeki Atchinu. Obóz urządzono niedaleko Kratonu. Wskutek chorób nastała trzechdniowa zwłoka w zebraniu wojsk w obozie. Cholera między wojskiem zmniejsza się. Holendrzy sypią okopy. Nieprzyjaciel, któremu zbywa na żywności, idzie w rozsypkę. Od sułtana nie otrzymano jeszcze żadnego uwiadomienia.

Z Bukaresztu donoszą 28. grudnia: Izba uchwaliła wziąć pod obradę ustawę o zmianie kodeksu karnego, mającą zapobiedz nadużyciom sądów przysięgłych. Dotychczasowy minister robót publicznych Krezulesko mianowany został ajentem rumuńskim w Berlinie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. Grudnia.

Hotel Żorża:

Pp. Hr. Mycielski F., z Krakowa. — Hr. Wodzicki H., z Krakowa. — Hr. Tarnowski J., z z Chorzelowa. — Cielecki W., z Byczkowiec. — Grocholski K., z Rożańca. — Gostkowski J., z Rossyi. — Kriasche S., z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. Hohendorff K., z Kocowa. — Rylski E., z Czarnołozca. — Skirmunt K., z Krymu. — Słonecki Z., z Jurowca.

Hotel Langa:

Pp. Koretzay M., z Rossyi. — Nowotny J., z Krajowic.

Hotel Krakowski:

P. Wartanowicz M., z Kamionki.

Hotel Europejski.

Pp. Augustynowicz B., z Woszczańca. — Leśniewicz Z., z Podola. — Ochenkowski W., z z Pesztu. — Romaszkan J., z Stanisławowa. — Torosiewicz K., z Połtwy. — Wesołowski J., z Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30. Grudnia 1873.

Barometr 745·4 mm. Psychometr suchy — 10·1°C Psychometr wilgotny — 10·1°C. Prężność pary 2.1 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 1. Wiatr SO2. Ozon 3 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa 0 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano. Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10	po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5 „ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2 „ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 29. Grudnia 1873.

Oprócz kupona bież.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226	—	228	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	185	—	192	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	25	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	60	76	60
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	44
Napoleond'or	9	06	9	14
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	108	75	110	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.40	74.6
„ „ w banku	69.55	69 65
Losy z r. 1839 całe	286.—	293.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103,75	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.50	109.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.25	150.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.50	29.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	—.—
Galicyi	75.75	76.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	72. —	73.75
Węgier	74.75	75.25
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.50	132.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.—	237.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1000.—	1003.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	510.—	513.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.50	225.50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2195.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226.50	227.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141. —	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.55	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	168.—	169.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	91.50	92.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	79. —	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.—	83.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.45	91.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.75	81.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.75	105.25
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	97.50	98.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.—	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.40	94.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.40	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.75	96.—
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	113.80	114.—
Paryż za 100 fr.	44.90	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.39	5.40
Korona	9.11	9.12
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.70	109.—

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 29. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	104	—
Akcye banku wiedeńskiego	1008	—
„ „ kredytowego	238	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	10
Srebro	107	50
Napoleond'or	9	08
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3755 1—3) **Edykt.**

Nro. 24 624. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z 29. grudnia 1871. L. 23711, celem uzyskania Esterze Feige Cypresowej z masy spadkowej po niegdy Róży Rabinowicz i Abrahamie Rabinowiczu, tudzież z hipoteki realności pod L. 74. lit. B gm. x. / 215. Dz. VIII. i pod L 75 gm. x. / 211. Dz VIII. w Krakowie przyznanej kwoty 2400 złp. z 6 % od 3. grudnia 1866 i kosztami 32 złr. 88 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyi 8 złr. 27 ct., 10 złr. 50 ct, 8 złr i 8 złr., a obecnie 21 złr 26 ct. a. w. dozwala publiczną przymusową sprzedaż realności pod L. 214. Dz. VIII./75 gm. x i pod L. 215. Dz. VIII./74. B. Gm. x. w Krakowie obecnie według ks. gł. gm. x. vol. nov. 2. pag. 308. n haer. 7. i według ks gł. gm. x. vol. nov. 2 pag 255. n. haer. 5 Aronowi Fischlowi Rabinowicz, Scheindli z Rabinowiczów Marguliesowej, Chaji Beili z Rabinowiczów Meiselesowej i Hindzie z Rabinowiczów Weindlingowej. jako spadkobierców Abrahama i Róży Rabinowiczów należącej, na dniu 26. stycznia, 26. lutego i 26. marca 1874., każdą razą o godz 10. rano w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywoławczą realności pod L. 214 Dz. VIII. / 75. g. x. i 215. Dz. VIII/ 74. lit. B gm. x w Krakowie ustanawia się wartość szacunkowa 6574 zł. w. a. z tym dodatkiem, iż rzeczone realności, tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane będą.

II Sprzedaż odbywa się naraz obydwóch realności ryczałtem.

III. Chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej sumę 657 zł. 40 ct. w. a. jako wadyum w gotówce, albo w c. k austryackich publicznych obligacyach, lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z niezapadłemi kuponami i talonami, wedle kursu nieprzewyższającego ich wartość nominalną, w ostatniej Gazecie Krakowskiej „Czas“ umieszczonego.

Wadium nabywcy zostanie do depozytu sądowego złożonem, innym zaś zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwróconem

IV. Nabywca winien jest $1/3$ część ceny kupna w 30 dniach po doręczeniu sobie uchwały sądowej akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć, w którą to trzecią część złożone w gotówce wadium wliczonem, zaś w efektach obligacyjnych nabywcy po złożeniu w gotówce trzeciej części ceny kupna zwróconem będzie.

V. Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny sprzedać się mających realności, wolno w registraturze przejrzeć lub odpisać.

VI. Gdyby przy wyznaczonych terminach sprzedaż wyżej, lub za cenę szacunkową nie nastąpiła ustanawia się w myśl §. 433 i 151, 152 postęp. sąd. do ułożenia lżejszych warunków termin na 27. marca 1874. o godzinie 10. rano, na którym wierzyciele hipoteczni pod rygorem prawa stanąć mają.

O czem otrzymują zawiadomienie strony sporne, Magistrat Miasta Krakowa i Expedyturę c k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie, tudzież wierzyciele hipoteczni p. Anna z Helclów Bilska, p Julia z Helclów Hallerowa i p. Antoniego Zygmunda 2 im de Sternstein Helcla a względnie tegoż w myśl uchwały z 13. Czerwca 1870. L. 10081 deklarowanych spadkobierców p Floryana Helcla imieniem własnem, tudzież jako ojca i opiekuna naturalnego małoletnich swych dzieci Zygmunda i Heleny Helzlów. jako fideikomisarycznych substytutów p Ludwikę Helziową i p. adw. Dr. Szlachtowskiego jako kuratora małoletnich fideikomisarycznych substytutów Zygmunda i Heleny Helclów p Józefa de Sternstein Helcla, p. Ludwika de Sternstein Helcla a względnie jego z dekretu dziedzictwa z 18. marca 1873 L 6530. spadkobierczynię p. Annę z Treutlerów 1. voto Veisse 2. Helclową i p Floryana Helcla de Sternstein, nakoniec wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23. kwietnia 1873 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała hipoteczna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wilkosza, tudzież przez edykta.

Kraków 29. Listopada 1873.

(3756 1—3) **Edykt.**

Nr. 26501. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. Sądu krajowego z dnia 9. Marca 1869, l. 3873. wyrokiem c. k. Sądu krajowego wyższego z d. 14. Października 1869. l. 7528, na zaspokojenie wierzytelności resztującej wysokiemu skarbowi w kwocie 950 złr. w. a z procentem po 5% od 24. Lutego 1870. do dnia zapłaty bieżącym i kosztami egzekucyi w kwocie 11 złr. 17 ct., 16 złr. 60 ct., 20 złr. i 30 złr. w. a niemniej kosztami egzekucyi, obecnie w kwocie 27 złr. 97 ct. w. a. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności nr. 295. Dz. I. (464. gm. VI. daw.) w Krakowie położonej, wedle ks. gł. gm. IV. vol. now. 4. pag. 4, n. 7. haer. Kazimierza i Magdaleny Tatarczuchów własnej w trzech terminach, a mianowicie w d. 29. Stycznia 1874. dnia 16. Lutego 1874. i dnia 10. Marca 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 17841 złr. w. a. niżej której realność ta w pierwszych trzech terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej 1784 złr. w. a w gotówce lub w obligacyach publicznych państwa austryackiego, obligach indemnizacyjnych galicyjskich, lub listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub Banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami wedle kursu w Gazecie lwowskiej.

3. Nabywca złoży $1/3$ część ceny kupna w 30. dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej do depozytu sądowego, zaś dalsze $2/3$ części ceny kupna w 30. dniach po prawomocności tabeli płatniczej, albo do depozytu sądowego, albo w miarę asygnacyi wierzycielom.

4. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, może chęć kupna mający przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego.

5. Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Karola Friedlein, Zygmunta Friedlein, Rudolfa Friedlein, Czesława Friedlein, Jana Friedlein, Juliana Friedlein, Anny recte Anieli Friedlein i Samuela Fendlera, niemniej dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby do hipoteki realności powyższej po dniu 2 Października 1873. weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca i następne uchwały dosyć wcześnie, lub z jakiego bądź powodu zupełnie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Blatteisa, dodając mu zastępcę p. adw. Dr. Kaufmanna, i o tem zawiadamia się ich przez niniejszy edykt.

Kraków 29. Listopada 1873.

(3757) **Edykt.**

L. 16274. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że firma Hirsch Buchwald dla przedsiębiorstwa tuczenia bydła i dostarczania mięsa w Tarnopolu w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została. Firmę prowadzącym jest Hirsch Buchwald.

Tarnopol, dnia 10. Grudnia 1873.

(3763 1—3) **Edykt.**

L. 29869. C k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Adama Terlickiego, Jana Dembińskiego, Piotra Dembińskiego, Krystynę z Dembińskich Wilkońską względnie ich spadkobierców, że przeciw nim masa spadkowa Marcina Stanieka, względnie tegoż spadkobiercy Florentyna Forner, Dr. Henryk Staniek, Eugeniusz Staniek i Karol Staniek w Cieszynie wnieśli pozew, w załatwieniu tegoż pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28. Stycznia 1874 o godzinie 10. rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto c. k sąd krajowy w celu zastępowania pozwanych Adama Terlickiego, Jana Dembińskiego, Piotra Dembińskiego, Krystynę z Dembińskich Wilkońską względnie ich spadkobierców jak równie na koszt i niebezpieczeństwo masy spadkowej Marcina Stanieka, względnie tegoż spadkobierców Frorentyny Forner, Dr. Henryka Staniek, Eugeniusza Staniek i Karola Stanieka w Cieszynie tutejszego adw. Dr. Wilkosza z substytucyą adw. Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, dnia 28. Listopada 1873

(3764 1 3) **Edykt.**

L. 7396. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, jako władza pertraktująca spadek po zmarłej dnia 15. Grudnia 1865 r w Peszcie Antonii Franciszce Linde, podaje do wiadomości, że zmarła ta pozostawiła majątek składający się z gotówki w kwocie 73 zł. 53½ ct. w. a. w kasie sierocińskiej nowosądeckiej złożonej — tudzież przyrastających bezustannie odsetek od tego kapitału. Zważywszy, że zmarła nie pozostawiła rozporządzenia ostatniej woli, a zatem pertraktacya spadkowa według ustawowego porządku dziedziczenia toczyć się ma, zaś domniemane spadkobierczynie a siostry zmarłej Ludwika i Paulina Linde niewiadomo gdzie przebywają i ustanowiony dla nich rezolucyą z dnia 2. Lipca 1872 r. l. 3170 kurator adw. Dr. Olszewski w ciągu zakreślonego mu terminu miejsca ich pobytu wyszukać nie mógł, c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu wzywa Luizę czyli Ludwikę i Paulinę Linde, aby w przeciągu 1. roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiły się w tutejszym sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku tem pewniej wniosły, ile że w przeciwnym razie spadek byłby przyznanym stosownie do oświadczenia się kuratora adw. Dr. Olszewskiego i do wniosków zgłaszających się ewentualnie dziedziców — a należący się nieobecnym czysty spadek zachowanym dla nich zostanie w sądzie tak długo, dopóki nie nastąpi śmierć, albo uznanie ich za zmarłych

Nowy Sącz dnia 27. Listopada 1873.

(3765 1—3) **Edykt.**

L. 11.488. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawiając dla Mojżesza Längera z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem p. adw. Dr. Alsa z zastępstwem p. adw. Dr. Zbyszewskiego zawiadamia, go niniejszem, że Aniela Kostheimowa wniesła przeciwko niemu skargę pod dniem 10. Grudnia 1873 l 11.488 o zapłacenie 7000 zł. wskutek czego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany został.

Poleca się tedy Mojżeszowi Länger, ażeby albo kuratorowi ustanowionemu dlań środki obrończe wskazał, albo takowe sam do sądu wniósł lub wreszcie innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym musiałby sobie samemu skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące przypisać.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 11. Grudnia 1873.

(3766 1—3) **Edykt.**

L. 32961. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Gustawa Weigla, że przeciw niemu p. Izrael Kachane jako żyrataryusz p. Józefa Fendlera na podstawie wexlu z dnia 28. Czerwca 1870 na 320 zł. opiewającego dnia 2. Stycznia 1871 płatnego — o zapłacenie kwoty wexlem objętej z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wexlowej powyższej kwoty z pn. przeciw p. Gustawowi Weiglowi pod dniem 15. Grudnia 1873 do l. 32961 wydano,

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Gustawa, Weigla sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. Dr. Wilkosza z zastępstwem p. adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wexlowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby żwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 15. Grudnia 1873.

(3767 1—3) **Edykt.**

L. 5960. C k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, celem zaspo kojenia należącej się Markusowi Einzigerowi od Jakóba Barana kwoty 40 zł. w. a. z pn. rozpisuje celem publicznej przymusowej sprzedaży kawałka gruntu Jakóba Barana własnego pod nr. 30/50 w Kuninie położonego, pod trzy korce wysiewu obszaru obejmującego, dozwolonej już uchwałą c. k sądu tutejszego z d. 25. Lipca 1873 l. 3924 po bezskutecznym upływie terminów 10. i 24. Września 1873. ponowną licytacyę rzeczonego kawałka, która się odbędzie tylko na jednym terminie t. j. w dniu 20. Lutego 1874 o godzinie 9. przed południem.

I. Za cenę wywołania tego kawałka gruntu stanowi się jego wartość szacunkową to jest sumę 100 zł. w. a z tem wszakże dołożeniem, że grunt ten i poniżej tej ceny szacunkowej t. j. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedanym będzie.

II. Każdy chęć licytowania mający złoży przed rozpoczęciem takowej do rąk komisyi licytacyjnej 10% ceny szacunkowej w gotówce lub też w papierach wartościowych publicznych lub rządowych.

III. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 18. Listopada 1873.

(3768 1—3) **Edykt.**

Nr. 18913. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Marcelego Antoniego dw. imion Turkawskiego jako spadkobiercy Edwarda Turkawskiego, wprowadził postępowanie względem uznania za zmarłego Edwarda Turkawskiego do spadku po ś. p. Janie Turkawskim powołanego, celem przeprowadzenia pertraktacyi spadku po tymże Edwardzie Turkawskim, któren brał udział w powstaniu w r. 1863., i o którego życiu i pobycie po dziś dzień nie ma żadnej wiadomości; i dla tego Edwarda Turkawskiego pana adwokata Dr Wołosiańskiego za kuratora ustanowił.

Wzywa się zatem Edwarda Turkawskiego, by w przeciągu jednego roku od dnia edyktu tego licząc, albo w tutejszym sądzie się stawił, albo też sąd lub ustanowionego kuratora o swem życiu lub miejscu pobytu uwiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego na ponowną prośbę sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Sambor dnia 3. Grudnia 1873.

(3712 1—3) **Edykt.**

Nr. 20513. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze, zawiadamia niniejszem Mojżesza Hahn z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Fiszel Adler z Żórawna uzyskał na podstawie prośby praes 8. Października 1873. l. 15858. i przekazu z daty Stryj dnia 15. Listopada 1869. na 224 złr. w. a. wystawionego, a dnia 18go Grudnia 1870. płatnego — przeciw niemu jako akceptantowi tegoż przekazu uchwałą z dnia 14. Października 1873. l. 15858. nakaz płacenia sumy wekslowej 224 złr. w. a. z pn., Sąd ustanawia tymczasowie dla pozwanego kuratora adwok. kraj. Dr. Witza z zastępstwem adw. kraj. Dr. Ehrlicha na jego koszt i niebezpieczeństwo, doręcza pierwszemu z nich powyż rzeczony nakaz płacenia z odpisem wekslu, oraz wzywa pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi tem pewniej dowody swe kommunikował, lub innego zastępcę sądowi wskazał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 16. Grudnia 1873.

(3851 1—3) **Edykt**

Nr. 81 J. N. C. k. Izba notaryalna w Złoczowie wzywa wszystkich tych, którzyby wedle § 25 ustawy notaryalnej z dnia 25. lipca 1871 nr. 75 Dz. ust. pań. z mocy ich ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie jakichkolwiek pretensyi z kaucyi notaryalnej Tadeusza Zagajewskiego, byłego c. k. notaryusza w Brodach, za czas jego urzędowania w Brodach rościć sobie mogli, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do Izby notaryalnej w Złoczowie, na wypadek zaś w krótce nastąpić mającego zlania się tejże z Izbą notaryalną we Lwowie — do Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, albowiem w przeciwnym razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya tej w gotówce złożonej kaucyi notaryalnej i wydanie tejże właścicielowi lub jego prawnabywcom orzeczone zostaną.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Złoczów, dnia 12. Grudnia 1873.

(3906 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 65.382. Komisya krajowa dla spraw chowu koni zakupywać będzie na mocy upoważnienia wysokiego Ministerstwa rolnictwa z dnia 20 grudnia b. r. l. 13.786 ogiery dla zakładów rządowych w Drohowyżu i Olchowcach w następujących miejscowościach i terminach.

We Lwowie dnia 17. stycznia 1874

W Tarnopolu dnia 19. stycznia 1874.

Do zakupna przypuszczane będą tylko ogiery mające lat 4. i starsze zaopatrzone w metryki pochodzenia.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 23. grudnia 1873.

(3879 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 20574. Tarnowska powiatowa c. k. Dyrekcya skarbu, podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Wojnickim na czas od 1. stycznia 1874, do końca grudnia 1874, odbędzie się publiczna licytacya na dniu 8 stycznia 1874.

Cena wywołania 2060 złr. a poręczne 206 złr.

Oferty pisemne należy podać do c. k. dyrektora powiatu skarbowego w Tarnowie do dnia 7. stycznia 1874, godziny 6 po południu. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Tarnów dnia 23. grudnia 1873.

(3873 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2514. Przy c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu opróżnioną została posada sędziego powiatowego w VIII klasie rangi z roczną płacą 1400 zł. w. a. dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę, a w razie przeniesienia, przy innym c. k. sądzie powiat. opróżnić się mogącej posadę, mają swe podania dokumentami poparte w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie w 14 dniach od ostatniego ogłoszenia w gazecie wiedeńskiej, wnieść.

Kraków, dnia 16. Grudnia 1873.

(3876 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4590. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mojżesza Staubera sumy 33 zł. i 11 zł. w. a. z pn. w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności nr 146 miasto w Stryju p. Maryi Zaleskiej własnej, na 1798 zł w. a. oszacowanej za złożeniem 10% wadyum w dniach 31. Grudnia 1873, na dniu 15 Stycznia 1874 i na dniu 22 Stycznia 1874 każdą razą o 10 godzinie przed południem, i że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki Julii z Dobrzańskich Stankiewiczowej kuratorem tutejszego adw. p. dr. Baczyńskiego ustanowiono

Z c. k. Sądu powiatowego.

Stryj, dnia 30. Września 1873.

(3867 3—3) **Edykt.**

L 204. W skutek uchwały c. k. sądu powiatowego S. I we Lwowie z dnia 7 Października 1873 do l. 23168 odbędzie się w mojej kancelaryi przy ulicy Trybunalskiej nr. 1 licytacyjna sprzedaż sumy 2000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym części realności l. k. 688 1/4 jak Dom. 224 p. 50 n. 57 na rzecz Elzbiety z Jankowskich Gadzińskiej intabulowanej, celem zaspokojenia wywalczonej przez Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie sumy 500 zł. w. a. z pn., a to dnia 12. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana za cenę wywołania 3080 zł. w. a., a gdyby tej ceny w tym terminie nie ofiarowano, w drugim terminie dnia 26. Stycznia 1874 o godzinie 10 z rana za jakąkolwiek ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 308 złr. w. a. Inne warunki i wyciąg tabularny przejrzeć wolno w mojej kancelaryi lub w registraturze sądu.

Lwów, 23. Grudnia 1873.

C. k. notaryusz, jako komisarz sądowy.

Franciszek Wolski m. p.

(3868 3—3) **Edykt.**

Nr. 70806. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem doręczenia nieznanej z życia i miejsca pobytu Ksawerze Chwalibogowej, względnie tejże z imienia życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom lub prawonabywcom t. s. uchwały z 5. lipca 1873 do l. 30357 zapadłej w skutek wniesionego przez c. k. gal. Prokuratoryę skarbu imieniem wys. Skarbu dnia 19. maja 1873 do l. 30357 podania przeciw p. Ksawerze Chwalibogowej o przymusową sprzedaż w drodze licytacyi publicznej sumy 6000 złr w. a zabezpieczonej na dobrach Majdan i Lipowiec ks. wł. 301 p. 49 n. 121 na rzecz Ksawery Chwalibogowej, celem zaspokojenia należytości bezpośredniej w kwocie 37 złr. 50 ct. w. a. z pn. ustanowił dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Ksawery Chwalibogowej względnie tejże z życia i mienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i prawonabywców kuratorem Dr Skałkowskiego z zastępstwem Dr. Przesmyckiego i pierwszemu uchwałę z dnia 5. lipca 1873 do l. 30557 doręczając poleca mu, aby praw kurandki sumiennie według ustaw obowiązujących bronił Oczem nieznaną z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i prawonabywców z tem poleceniem zawiadamiamy, ażeby sobie wcześnie innego zastępcę obrali i o tem sąd tutejszy zawiadomili, lub też mianowanemu kuratorowi Dr. Skałkowskiemu albo jego zastępcy Dr. Przesmyckiemu dokładnych informacyi i środków do obrony dostarczyli, w razie przeciwnym bowiem sami sobie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące przypisać będą winni.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 13. Grudnia 1873

(3821 1—3) **Ogłoszenie.** Nr. 447.

W szkole parobków i dozorców gospodarskich, (niższej szkole rolniczej) w Dublanach otwarty, zostanie z dniem 16go Lutego 1874 kurs drugi.

Celem »Szkoły parobków i dozorców gospodarskich« jest praktyczne wykształcenie zdolnych pomocników gosp. jak: włodarzy, polnych, starszych parobków i t. d., jakoteż samodzielnych gospodarzy włościańskich.

Nauki rozłożone są na lat trzy, wszakże uczeń posiadający dostateczne przygotowanie, a przedewszystkiem umiejący płynnie czytać i pisać, tudzież z pamięci rachować, może ukończyć cały kurs nauk w dwóch latach.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do końca Stycznia 1874 do Dyrekcyi szkoły w Dublanach, która udzieli na żądanie bliższych wyjaśnień.

(3914 1—2)

Ostrzeżenie.

Zwraca się uwagę szanownej publiczności, że od 1. Stycznia 1874 począwszy wierzytelności handlu pod firmą »Józef Mehrer« tylko w takim razie uważane będą jako zapłacone jeżeli spłatę takowych zakwituje opiekun Dr. H. Mehrer wspólnie z wdową Lea Mehrer.

Lea Mehrer. *Dr. H. Mehrer.*

Steierische Eisenindustrie-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath beehrt sich, den P. T. Herren Actionären zur Kenntniß zu bringen, daß der pro 1. Januar 1874 fällige Actien-Coupon im Sinne des § 43 der Stat. mit 10 fl.

d. i. Zehn Gulden ö. W.

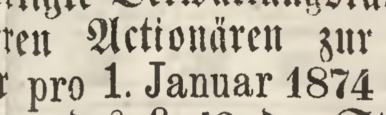
an der Casse der Oesterr. Hypothekar-Credit und Vorschuß-Bank in Wien, Wallnerstrasse 15, in den Vormittagsstunden von 9 bis 12 Uhr eingelöst wird.

Wien, am 16 Dezember 1873.

Der Verwaltungsrath.

(3820)

(3833 3—3)

C. k. uprzyw. kolej  galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Ze względu na nadzwyczaj wielki napływ towarów, podwyższa się z dniem dzisiejszym aż do dalszego postanowienia czas dostawy, który w §. 12 B. regulaminu ruchu dla wszystkich kolei królestw i krajów w radzie państwa zastąpionych, ustanowiony jest na podwójny wymiar.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości z tym dodatkiem podaje, że termin dostawy dla towarów pospiesznych niezmieniony pozostaje.

Lwów, 21. Grudnia 1873.

Dyrekcya ruchu.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.

Najniższa wygrana zł. 30

najbliższe ciągnienie **2. Stycznia 1874** z główną wygraną **zł. 40,000**

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

" " Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschaft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(3660 10-10)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.